

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 2 kwietnia 2009 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość praktyki stosowane przez NFZ, polegające na odbieraniu pacjentom prawa do otrzymywania przysługujących im leków refundowanych, a aptekom odbieraniu refundacji za wydawane leki.

Obowiązkiem Narodowego Funduszu Zdrowia jest pokrywanie kosztów zakupu niektórych leków sprzedawanych pacjentom w aptekach. W obliczu rosnących kosztów refundacji NFZ znalazł sposób na szukanie oszczędności kosztem aptek. Często praktyką stały się kontrole sposobu realizacji pojedynczych recept w aptekach oraz zbiorczych raportów zawierających informacje o receptach realizowanych w aptekach w danej placówce.

Fundusz wychodzi z założenia, że każda zrealizowana w aptece recepta musi odpowiadać wszelkim wymogom formalnym przewidzianym w rozporządzeniu ministra zdrowia z 17 maja 2007 r. w sprawie recept lekarskich. W razie jakichkolwiek uchybień NFZ żąda zwrotu wypłaconej danej aptece refundacji. Praktyka wskazuje, że w wypadku mniejszych aptek takie żądanie może doprowadzić do likwidacji placówki, tym bardziej że żądane kwoty refundacji sięgają nawet kilkuset tysięcy złotych.

Apteki coraz częściej odmawiają realizacji recept na leki refundowane, odsyłając chorych ponownie do lekarza w celu poprawy nieznaczących uchybień formalnych na receptach lub proponują sprzedaż leku wyłącznie za 100% odpłatnością. Wielu pacjentów godzi się na to, gdyż powrót do przychodni jest dla nich zbyt uciążliwy.

Aptekom są zabierane refundacje za wydane ubezpieczonym leki z powodu nieznaczących lub mało znaczących błędów formalnych lekarzy, podczas gdy rozporządzenie w sprawie recept lekarskich w §26 wyraźnie rozdziela zakresy i miejsca kontroli wystawienia i realizacji recept. Aptekom odbiera się refundację, nie zwracając najmniejszej uwagi na to, czy ewentualne uchybienia w wystawieniu i realizacji recept mogą mieć wpływ na ostateczne otrzymanie leku przez chorego pacjenta.

Rozporządzenie w sprawie recept lekarskich pod względem prawnym nie dotyczy ani aptek, ani aptekarzy, a już w żadnym wypadku pacjentów. Ponadto rozporządzenie to bardzo dokładnie określa i różnicuje odpowiedzialność za recepty, precyzując zakres i miejsce ich kontroli. Niestety, NFZ chroniąc tych, którzy permanentnie niedbale wypisują recepty, ukierunkowuje kontrole tak, by nie eliminować źródła problemu, czyli błędnego wystawiania recept, a jedynie wykorzystywać te błędy w celu zagarniania pieniędzy za leki wydawane ubezpieczonym lub zmuszania ubezpieczonych do rezygnacji z przysługującego im prawa do leków refundowanych i kupowania ich za pełną odpłatnością.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy rząd podejmie kroki mające na celu zlikwidowanie rozbieżności między przepisami prawa a praktykami Narodowego Funduszu Zdrowia?

Z poważaniem
Piotr Kaleta